

WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Wykład 15

Ks. Mirosław Łanoszka

Odkrywając tajemnicę Ducha Świętego w psalmach

DUCH BOŻY, DZIĘKI KTÓREMU STWORZENIE ISTNIEJE I ŻYJE – PSALM 104

Z dotychczasowych wykładów wiemy, że Stary Testament stworzył podstawy i w pewnym zakresie przygotował nas na przyjęcie prawdy o Duchu Świętym, która została objawiona i wyraźnie sformułowana dopiero w Nowym Testamencie. W tym procesie odkrywania obecności i działania Ducha Świętego, stopniowo objawiającego się na kartach Biblii, pomaga nam Księga Psalmów. Dzisiaj przedmiotem naszej refleksji jest Psalm 104. W jaki zatem sposób ten starotestamentowy tekst ukazuje działanie Bożego Ducha?

Stary Testament naucza, że „duch” (hebr. *rû^aḥ*), który pochodzi od samego Boga i do Boga należy (Iz 42,5; Hi 32,8; 33,4) czyni z „ciała” (hebr. *bāšār*) „istotę żywą” (hebr. *nepeš ḥajjā(h)* – Rdz 2,7). Można powiedzieć, że dany człowiekowi przez Boga „duch” wręcz nie pozwala, by „ciało” pozostało jedynie prochem, lecz tworzy z niego prawdziwą „istotę żyjącą” (hebr. *nišmat ḥajjîm* – Rdz 2,7). Stąd też, kiedy człowiek traci ten życiodajny pierwiastek, jakim jest Boży dar „ducha”, który nie jest jego absolutną własnością, traci samo życie. Starotestamentowi autorzy byli przekonani, że w chwili śmierci „duch”, który ożywia ludzki byt nie zostaje w człowieku, lecz wraca do Boga, a pozbawione życia „ciało” powoli zamienia się w proch (Tb 3,6; Koh 12,7). Powyższe spostrzeżenia pozwalają sformułować wniosek, że pochodzący od samego Boga „duch” (hebr. *rû^aḥ*), rozumiany jako „życiodajny pierwiastek”, decyduje o początku i końcu ludzkiego życia. O Bogu udzielającym swego „ducha” (hebr. *rû^aḥ*) całemu stworzeniu, dzięki czemu może ono istnieć i żyć opowiada Psalm 104.

A zatem Stwórca i istniejące dzięki Jego „duchowi” stworzenie stanowią przedmiot naszej dzisiejszej refleksji. Czy możemy w takim razie nakreślić strukturę Psalmu 104, która pomoże nam odkrywać zawarte w nim orędzie?

Autor Psalmu 104 zawarł swoją medytację nad wspaniałością objawiającego się Stwórcy w siedmiu kolejnych strofach, które obrazują zamierzone przez Boga stwórcze dzieło. Psalmista w pełnej blasku i harmonii pieśni zachwyca się Bożym dziełem stworzenia, co prowadzi go do wyśpiewania hymnu ku czci Stwórcy. Tekst Psalmu 104 został spięty kompozycyjną klamrą, którą tworzy wezwanie do wielbienia Boga: „Uwielbiaj, duszo moja, Pana!” (w. 1a oraz w. 35c). Początkowa i końcowa antyfony tego hymnicznego utworu stanowi rodzaj zachęty, którą psalmista adresuje do każdej modlącej się tym tekstem osoby. Użyte w tym wezwaniu sformułowanie „duszo moja” (hebr. *napšî*) można rozumieć w sensie „moje życie”, co wskazuje na zachętę psalmisty, by człowiek medytujący Boże dzieło stwo-

rzenia zaangażował w radosne uwielbienie Stwórcy całe swoje życie. Cześć, jaką oddaje Bogu psalmista, przez co urzeczywistnia najgłębsze pragnienie ludzkiego wnętrza, opisuje hebrajski czasownik *bārak*, który dosłownie oznacza „błogosławić”, stąd też dosłowne tłumaczenie początkowej zachęty może brzmieć: „Błogosław, duszo moja Pana!”. Motyw wywyższania wielkości Stwórcy dobrze obrazuje pierwsza strofa Psalmu 104 (ww. 1b-4), która ukazuje Boga odzianego w „światło”, Władcę „ubranego w blask i majestat”: „PANIE, mój Boże jesteś nieskończenie wielki! Odziałeś się w majestat i piękno, okryłeś się światłem jak płaszczem” (ww. 1b-2a).

Czy tak zobrazowane „szaty” Boga wskazują na jakąś niedostrzegalną rzeczywistość?

Lśniące światło obrazujące Boże „ubranie” wskazuje na samą obecność Boga. W ten sposób psalmista odrywa wzrok czytelnika od światła stworzonego i zwraca go w stronę światła niestworzonego, czyli odsyła bezpośrednio do Boga, który jest źródłem wszelkiego światła i wszelkiego istnienia.

A dalej, od Bożego „ubrania”, symbolizowanego przez pełną światła początkową scenę, dokąd prowadzi nas psalmista?

Po ukazaniu wielkości Stwórcy wyrażonej symboliką „światła”, psalmista odwołuje się do innego znaku Bożej transcendencji, jakim jest sfera „nieba”: „Rozciągnąłeś niebo jak namiot. Wznosisz swe komnaty ponad wodami, chmury są twoim rydwanem, poruszasz się na skrzydłach wiatrów. Wichry czynisz swymi posłańcami, a sługami swymi – płomień ognia” (ww. 2b-4). Przytoczony fragment odzwierciedla klasyczny, zgodny ze starożytną kosmografią, trzyczęściowy układ przestrzeni tworzących wszechświat: niebo – ziemia – otchłań. Rozciągnięta przez Boga, jak beduiński namiot, sfera niebieska, która rozpościera się nad całą ziemią obrazuje miejsce Bożego zamieszkania. Niebo postrzegane jako Boży namiot stanowi jednocześnie konstrukcję służącą zatrzymaniu znajdujących się powyżej górnych wód, które w postaci atmosferycznych opadów spływają na ziemię. Dalej psalmista wymienia elementy przynależące do niebieskiej strefy: „chmury”, „wiatry” oraz „błyskawice”. Wymienione komponenty obrazują skład kosmicznego aparatu, który służy samemu Bogu. Warto w tym miejscu dodać, że elementy, jakie zostały zawarte w poetyckim obrazie niebieskiego mieszkania, zwłaszcza ogień i błyskawice, stanowią klasyczną oprawę teofanii, czyli opisów ukazujących objawiającego się Boga. W kolejnej strofie psalmista przenosi swój wzrok ze sfery nieba na obszar ziemi.

W jaki zatem sposób psalmista opowiada o stworzeniu ziemi?

W drugiej strofie Psalmu 104 (ww. 5-9) psalmista kreśli obraz stwórczej aktywności Boga, który „stabilizuje” ziemski obszar na ogromnych filarach, osadzonych w wodach pierwotnego oceanu: „Umocniłeś ziemię w posadach i nigdy się nie zachwieje. Otchłanią morską okryłeś ją jak szatą; nad górami wznoszą się wody. Uciekają one przed Twoją groźbą, drżą od głosu Twego gromu. Wznoszą się ponad góry i opadają w doliny, na miejsce, które im wyznaczyłeś” (ww. 5-8). Autor psalmu w sposób naturalistyczny zobrazował stwórczą aktywność Boga, przede wszystkim w odniesieniu do „ziemi” i „wody”. Bóg „stabilizuje” ląd stały, „utwierdzając” ten obszar nad rzeczywistością, która jest niestabilna. Przywołany obraz dobrze komentują słowa zaczerpnięte z Księgi Hioba, które odnoszą się do konstrukcji świata. W kwestii założenia świata Bóg stawia Hiobowi następujące pytania: „Gdzie byłeś, gdy kładłem fundament ziemi? Wyjaśnij, jeśli masz wiedzę! Czy wiesz, kto wyznaczył jej rozmiary albo kto rozciągnął nad nią sznur mierniczy? Na czym zostały oparte jej filary, albo kto położył jej kamień węgielny (...)?” (Hi 38,4-6). W świetle przywołanego tekstu można powiedzieć, że podstawa, na której opiera się ziemia, jak i sama jej stabilność dobrze obrazuje stwórczą potęgę Boga. Psalmista dodaje, że ta sama Boża moc ograniczyła również napierające i wszechobecne wody pierwotnego oceanu: „Nie przekroczą granicy, którą im wyznaczyłeś, nie powrócą, aby zalać ziemię” (w. 9).

Ale woda jest przecież konieczna do życia. Czy zatem zachwycający się Bożym dziełem stworzenia psalmista odnosi się w jakiś sposób do daru wody?

Już w wersecie ósmym można dostrzec, że destrukcyjne masy wód pierwotnego oceanu zostały skierowane na swoje miejsce, co wyrażają słowa psalmisty o „wodach”, które „wznoszą się ponad góry i opadają w doliny, na miejsce”, które wyznaczył im Bóg” (w. 8). Myśl tę kontynuują kolejne wersety, które ukazują, w jaki sposób śmiertelnie niebezpieczna otchłań morska stała się, dzięki potędze Boga, wodą niosącą życie wszelkim żywym istotom: „Ty każesz tryskać źródłom w dolinach, a spomiędzy gór płyną wody. Piją wszystkie dzikie zwierzęta, dzikie osły gaszą pragnienie. Nad nimi mieszkają ptaki powietrzne, śpiewają wśród gałęzi” (ww. 10-12). W ten sposób rozpoczyna się trzecia strofa Psalmu 104 (ww. 10-18), w której psalmista sławi dar wody, dzięki której możliwe jest życie ziemi, flory i fauny, a przede wszystkim człowieka. Po wyznaczeniu wodom właściwego miejsca, psalmista maluje obraz Boga, który nawadnia ze swojego niebieskiego mieszkania całą ziemię: „Ty ze swych komnat zraszasz góry; owocem Twoich dzieł syci się ziemia” (w. 13). Celem przedstawionego działania Boga jest nasycenie deszczem wszystkich stworzeń, dzięki czemu może dokonywać się proces wegetacji, który służy zwierzętom i człowiekowi: „Ty sprawiasz, że rośnie trawa dla bydła i zioła służące ludziom” (w. 14). Psalmista wyraźnie wskazuje, że Bóg zastawia obficie stół tego świata przede wszystkim ze względu na człowieka, który czerpie z ziemi pokarm, symbolicznie przedstawiony w postaci trzech produktów: „chleba”, który ma „wzmocnić ludzkie siły”, „oliwy służącej „rozjaśnieniu twarzy” oraz „wina, co rozwesela ludzkie serce” (ww. 14-15). Psalm mówiąc o szczodrości Boga wobec człowieka oraz domowych zwierząt, służących mu, wspomina także o Bożej troskliwości w stosunku do stworzeń, które żyją w górach: „Wody pod dostatkiem mają drzewa PANA i cedry Libanu, które On zasadził. Tam ptaki się gnieźdzą, a gniazda bocianie górują nad nimi. Dla górskich kozłów – urwiska, a skały schronieniem góralków” (ww. 16-18). Psalmista bardzo precyzyjnie pokazuje troskliwą postawę Boga wobec swego stworzenia, a w ten sposób zachęca czytelnika, by całą swoją uwagę zwrócił na Stwórcę, gdyż to On sam wszystko, co żyje podtrzymuje w istnieniu.

Co jest w takim razie kolejnym przedmiotem budzącym zachwyt psalmisty medytującego nad Bożym stworzeniem?

W czwartej strofie Psalmu 104 (ww. 19-24) natchniony autor wielbi Stwórcę za ustalenie rytmu czasu, który służy stworzeniu. Psalmista mówi, że to Bóg uczynił słońce i księżyc, których używa się do określenia upływającego czasu: „Ty uczyniłeś księżyc miarą czasu; słońce zna porę swego zachodu” (w. 19). Autor psalmu wymienia księżyc, który funkcjonuje jako mechanizm pozwalający wyznaczać miesiące i pory roku, a w ten sposób określić elementy składowe codziennego rytmu życia społeczności Izraela. Podobnie słońce, które oświeca horyzont ustala podstawowy wymiar czasu, charakteryzujący się przemiennością dnia i nocy. Autor natchniony podkreśla, że wspomniane ciała niebieskie nie są niezależnymi potęgami, ale podobnie jak gwiazdy i ciemność są podporządkowane stwórczej mocy jedyne Boga. W ten sposób psalmista pozbawił podstaw i sensu wszelkie kultury astralne. O tym, że Bóg nieustannie, dniem i nocą, czuwa nad swoim stworzeniem mówią w poetyckich obrazach kolejne wersety: „Zsyłasz ciemność i noc nastaje; w niej poruszają się wszelkie zwierzęta leśne. Lwiątko o łup wołają, domagają się pokarmu od Boga. Gdy wszędzie słońce, schodzą się razem i kładą się w swoich legowiskach” (ww. 20-21). Przytoczony tekst pokazuje, że nawet w nocy życie każdego stworzenia zależy od Boga. Psalmista zwraca uwagę, że kiedy tylko pojawi się słońce na horyzoncie dzikie zwierzęta wracają do swoich legowisk, by człowiek w ciągu dnia mógł wykonywać swoją pracę: „Człowiek wychodzi do swych zajęć, aby pracować aż do wieczora” (w. 23). Tę część psalmu zamyka okrzyk uwielbienia za wszystko, co Bóg dokonał: „Jakże liczne są Twe dzieła PANIE! Wszystko z mądrością uczyniłeś; ziemia jest pełna Twoich stworzeń” (w. 24). Znamionująca wszystkie Boże dzieła „mądrość” (hebr. *hokmā(h)*) oznacza harmonię tego, co istnieje, gdyż Bóg jest źródłem wszelkiego życia. Wspaniałość i porządek całego stworzenia odzwierciedla moc i mądrość samego Boga,

natomiast mnogość istniejących stworzeń wyraża wspaniałość i bogactwo, które są odbiciem Bożej nieskończoności. Kolejną przestrzenią stworzenia budzącą zachwyt psalmisty jest „morze”.

Czyżby to była kolejna strofa Psalmu 104, która podejmuje tematykę wody? Psalmista przecież już opowiadał w początkowych wersach swego hymnu o ujarzmieniu przez Stwórcę wód pierwotnego oceanu. O czym zatem mówi tym razem?

Między wcześniejszą wzmianką na temat destrukcyjnych wód pierwotnego oceanu (ww. 6-9) a obecnym ujęciem rzeczywistości morza istnieje zasadnicza różnica. Piąta strofa Psalmu 104 (ww. 25-26) ukazuje tym razem wody morza jako przestrzeń Bożego stworzenia, które jest pełne zdumiewającego życia: „Oto morze: wielkie i szerokie, w nim poruszają się niezliczone stworzenia małe i wielkie. Tamtędy pływają statki i Lewiatan, którego stworzyłeś, by się nim bawić” (ww. 25-26). Tym razem przestrzeń morza wypełnia niezliczona ilość stworzeń, a pośród nich pojawia się mityczny potwór morski, Lewiatan, który jednak nie budzi żadnej grozy, lecz zostaje porównany do dziecięcej zabawki, gdyż wszystko, co stworzone jest posłuszne swemu Stwórcy. Stąd też wszelkie istoty żyjące, wymienione w psalmie, zwracają się do Boga, który we właściwym czasie troszczy się o nie: „Wszystko to czeka na Ciebie, byś zesłał pokarm w stosownym czasie” (w. 27). Bóg został ukazany jako troskliwy ojciec, hojnie nasycający stworzenie, które wie, że swoje przetrwanie zawdzięcza całkowicie Bożej opatrności: „Kiedy im dajesz, przyjmują, gdy otwierasz swą rękę, wszystko napełnia się dobrem” (w. 28). W ten sposób psalmista akcentuje, że wszelkie życie jest darem Boga. Myśl o absolutnej zależności każdej żyjącej istoty od Boga została pogłębiona w kolejnej, szóstej strofie Psalmu 104 (ww. 27-30).

A czy w tej części Psalmu 104 autor precyzuje, w jaki sposób Bóg zachowuje w istnieniu wszystkie żyjące stworzenia?

Psalmista naucza, że szczytem stwórczego dzieła jest ofiarowany stworzeniom przez Boga „życiodajny pierwiastek”, którym jest „duch” (hebr. *rû^aḥ*) oraz Boże „oblicze”, będące znakiem łaskowości i przychylności Stwórcy. Fundamentalnym terminem w tej części psalmu jest hebrajski rzeczownik - *rû^aḥ* - oznaczający „ducha”, którego Bóg udziela całemu stworzeniu, dzięki czemu istnieje ono i żyje. Aby wyakcentować tę prawdę psalmista mówi o tym, co się dzieje, kiedy istota żywa traci życiodajny pierwiastek, którym jest pochodzący od samego Boga „duch”: „Lecz gdy odwracasz swe oblicze, ogarnia je trwoga; gdy zabierasz im ducha, giną i w proch się obracają” (w. 29). W przywołanym wersecie odwrócona „twarz” Boga, symbolizująca samą Bożą obecność, jest znakiem, że życie istoty żywej dobiegło kresu, a zabranie przez Boga swego „ducha” oznacza, że stworzenie obraca się w proch. Bóg jednak, jak przekonuje psalmista, poprzez stwórczą potęgę swego „ducha” (hebr. *rû^aḥ*) stwarza nowe istoty żyjące: „Posyłasz swego ducha, a są stworzone. I odnawiasz oblicze ziemi” (w. 30). Przytoczone słowa wskazują na nieustanną stwórczą aktywność Boga (hebr. *bārā’*), który posyła swego „ducha”, by w ten sposób powstawały nowe żyjące istoty. W tej części psalmu autor naucza, że od stwórczego działania Boga zależy zarówno śmierć, jak i życie, które są procesami naturalnymi. Psalmista akcentuje, że całe stworzenie jest absolutnie zależne od Boga, bez którego nie ma życia. Wszystkie żywe istoty zawdzięczają swoje istnienie stwórczemu aktowi Boga, który nieustannie i skutecznie odnawia swoje stwórcze dzieło, stąd też ostatnie słowo zawsze należy do życia. W ukazanym przez psalmistę stwórczym działaniu „ducha” Bożego (w. 30) chrześcijańska tradycja widziała zapowiedź nowego świata i nowego człowieka, który dzięki zmartwychwstaniu może zostać wprowadzony do pełni życia Bożego. W doskonałym królestwie Boga, którego pochwałę głosi Psalm 104, „duch” Boży będzie duszą życia wierzących.

Psalmista uwielbia Boga medytując nad pięknem i harmonią dokonanego przez Niego dzieła stworzenia. Czy pomimo zachwyty nad tym królestwem pokoju i życia autor psalmu wspomina także o rzeczywistości grzechu, który przecież w pewien sposób wprowadza nieład w ten uporządkowany świat?

Psalmista wyśpiewując chwałę Boga jako Stwórcy nie zapomina o rzeczywistości grzechu, czego wyraźny ślad pozostał w ostatniej, siódmej strofie Psalmu 104 (ww. 31-35). Końcowa część hymnu rozpoczyna się od radosnego uwielbienie Boga, którego odwieczna chwała obejmuje wszelkie stworzenie: „Niech na wieki trwa chwała PANA; niech PAN się cieszy z dzieł swoich” (w. 31). Psalmista wyśpiewuje hymn pochwalny na cześć Stwórcy, ponieważ życie stworzenia dokonuje się w świetle Bożej chwały oraz dla tej chwały. Bardzo sugestywnie brzmi stwierdzenie mówiące o „radości” Boga ze stwarzania. Natchniony autor bardzo pragnie, by chwała Boża trwała wiecznie oraz by Bóg zawsze cieszył się stworzonymi przez siebie istotami. O tej nieporównywalnej wielkość Boga wspomina kolejny werset, który ukazuje obrazowo typowe kosmiczne reakcje, służące podkreśleniu nieskończonej potęgi Stwórcy: „Gdy patrzy na ziemię, wprawia ją w drżenie, gdy gór dotyka one dymią” (w. 32). W tym miejscu w psalmie wyraźnie do głosu dochodzi człowiek, będący koroną Bożego stworzenia. Psalmista używa swego głosu ludziom wiernym Bogu, którzy pragną wyśpiewać Stwórcy pieśń wdzięczności z powodu radości życia i istnienia: „Będę śpiewał PANU, jak długo żyć będę, będę grał memu Bogu dopóki istnieję. Niech miła Mu będzie pieśń moja, niech PAN będzie moją radością” (ww. 33-34). Autor psalmu jest jednak świadom, że tę przepiękną harmonię stworzenia zakłócają ludzie grzeszni, którzy jako jedyne stworzenie mogą Bożemu planowi przeciwstawić własny pomysł na życie. W tym kontekście psalmista woła do Boga: „Niech znikną grzesznicy z ziemi, by już nie było bezbożnych” (w. 35). W tych słowach autor psalmu przestrzega przed dramatem, jakim jest sytuacja, w której człowiek odwraca się od Boga, odrzucając w ten sposób zależność od jedyne go życiodajnego źródła istnienia, jakim jest Stwórca. Ponieważ poza Bożym planem stworzenia nie ma prawdziwego życia i radości, dlatego też Psalm 104 stanowi dla każdego człowieka nieustanne wezwanie do powrotu i realizacji stwórczego zamysłu Boga. W świetle odwiecznej chwały Boga psalmista widzi świat wolny od zła i grzechu, w którym człowiek każdego dnia uwielbia swego Stwórcę w odpowiedzi na Boże dzieła i dary, gdyż wie, że istnieje i żyje wyłącznie dzięki „duchowi” pochodzącemu od Boga.

Pytanie: Jaki charakter ma zależność stworzenia od Stwórcy w świetle Psalmu 104?